

Przemysław Olstowski

## **Na marginesie monografii I Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy**

*Z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego. IV wieki  
kształcenia w Bydgoszczy, pod redakcją naukową  
Mariana Pawlaka, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe  
oraz Stowarzyszenie Przyjaciół I Liceum  
Ogólnokształcącego im. C.K. Norwida JEDYNKA,  
Bydgoszcz 2007, ss. 411 (ilustracje)*

Dzieje szkół średnich ogólnokształcących (bywa że i technicznych), ukazujące się w formie monografii bądź raczej *sui generis* ksiąg pamiątkowych powstałych w związku ze zjazdami wychowanków, są tyleż cenną, co i stosunkowo jednak rzadko spotykaną inicjatywą wydawniczą. Dotyczą też – siłą faktu – szkół z tradycjami, mających odległą i całkiem bogatą historię, przez co też monografie takich placówek, obok walorów poznawczych istotnych dla ich absolwentów oraz byłych i obecnych pedagogów, stanowią także przyczynek do dziejów określonych miast i miejskiej oświaty czasem w kilku różnych epokach. Zawierają też z reguły nader interesujący i wartościowy materiał do dziejów społeczeństwa miejskiego, w tym i lokalnych elit miejskich formujących się i funkcjonujących w danym ośrodku miejskim w różnych okresach historycznych. Cechuje je kompleksowe w miarę możliwości ujęcie tematu w aspekcie personalnym i rzeczowym, obejmujące najważniejsze sprawy z życia danej szkoły (czy też jej poprzedniczek) w przeciągu kilku czasem stuleci, dokonywane najczęściej przez grono kompetentnych badaczy, w znacznej mierze reprezentujących środowiska naukowe.

Będąca przedmiotem niniejszych uwag monografia bydgoskiej „Jedynki”, której piszący te słowa jest absolwentem (matura 1987), stanowi pierwsze tej

rangi opracowanie w odniesieniu do szkolnictwa średniego w Bydgoszczy. Bez wątplenia sięgające niemal 400 lat tradycje naszej szkoły (rzecz nie tak znowu częsta w Polsce w jej powojennych granicach) nie pozostały bez wpływu na skalę i zakres przedsięwzięcia, dla którego okazją stał się połączony ze zjazdem wychowanków i obchodzony 22 IX 2007 r. jubileusz 130-lecia funkcjonowania szkoły w budynku przy placu Wolności 9.

Dzieje szkoły przedstawiono w pięciu rozdziałach. W pierwszym, obejmującym lata I Rzeczypospolitej i rozbiorów, Marian Pawlak opracował zagadnienia związane z funkcjonowaniem w Bydgoszczy Kolegium Jezuickiego (1619-1780) i z kolei – po likwidacji tegoż przez władze pruskie – Królewskiego Gimnazjum Klasycznego od czerwca 1781 r., po czym w okresie Księstwa Warszawskiego: szkoły departamentowej (1808-1812), istniejącej następnie do 1817 r. jako szkoła wydziałowa; natomiast Marek Romaniuk ukazał dzieje Królewskiego Gimnazjum Fryderyka Wilhelma w latach 1817-1919, które od 1877 r. mieściło się w nowym budynku przy Weltzienplatz (po powrocie miasta do Polski noszącym nazwę placu Wolności). W rozdziale drugim działalność w tym budynku polskiego już gimnazjum w latach II Rzeczypospolitej i okupacyjne koleje losów nauczycieli i uczniów Państwowego Gimnazjum Klasycznego i Państwowego Gimnazjum (od 1938 r. Liceum i Gimnazjum) im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy omówił Janusz Kutta. W kolejnym, trzecim rozdziale organizację i funkcjonowanie szkoły w okresie PRL i III Rzeczypospolitej przedstawiła w obszernym szkicu Danuta Kopińska-Kołowacik, zaś Piotr Rybarczyk ukazał problematykę działań komunistycznych władz bezpieczeństwa w Bydgoszczy wobec nauczycieli i uczniów naszej szkoły w latach 1946-1955, w znacznym stopniu w świetle dokumentacji znajdującej się w zasobie Archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy. Placówka przez pierwsze lata powojenne nosiła nazwę: I Państwowe Liceum i Gimnazjum, od 1949 r. zaś – Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego im. Ludwika Waryńskiego, wreszcie od 1964 r. – I Liceum Ogólnokształcące im. Ludwika Waryńskiego, która to postać „patronowała” szkole aż do roku 1992, kiedy to patronem I LO w Bydgoszczy został Cyprian Kamil Norwid – właściwy człowiek na właściwym miejscu. Dalszy ciąg rozważań zawartych w rozdziale trzecim to dwa kolejne rozdziały, stanowiące – osobno – charakterystykę środowiska uczniów i nauczycieli szkoły w okresie powojennym, a opracowane przez Mariana Pawlaka. Po rozdziale poświęconym uczniom I LO w okresie powojennym następują wykazy – ujętych kolejnymi rocznikami – absolwentów Królewskiego Gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma z lat 1821-1920, Państwowego Gimnazjum

Klasycznego (1920-1938 i wydziału klasycznego oraz przyrodniczego Liceum z roku 1939) oraz absolwentów szkoły z lat 1945-2007, a także laureatów olimpiad przedmiotowych z lat 1957/58-2006/07. Z kolei po lekturze rozdziału dotyczącego korpusu nauczycielskiego lat 1945-2007 czytelnik znajdzie, ujęte w porządku alfabetycznym: Listę nauczycieli zatrudnionych w Królewskim Gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma w latach 1917-1920 i Wykaz nauczycieli zatrudnionych w latach 1920-2005 (jak też personelu administracyjnego i gospodarczego) z wyodrębnieniem lat 1920-1939 i 1945-2005 oraz wykazy nauczycieli Państwowego Gimnazjum Klasycznego zamordowanych, poległych i zaginionych w okresie 1939-1945. Całość wieńczę fotografie i ilustracje, niezbyt może liczne, a dobrane – wolno sądzić – na miarę istniejących możliwości, w tym również wydawniczych. Nader korzystne wrażenie sprawia świetnie zaprojektowana obwoluta książki.

Na koncepcji całościowej omawianej pracy, jak też na zawartości merytorycznej kolejnych jej rozdziałów, a również i na sposobie ujmowania szeregu zagadnień istotnych w znaczącym stopniu zaważyła baza źródłowa, jaką dla poszczególnych epok może w ramach istniejącej spuścizny aktowej dysponować historyk. Stąd też poczynione na miarę istniejących źródłowych możliwości ustalenia M. Pawlaka dotyczące podstaw materialnych, kadry oraz uczniów bydgoskiego Kolegium Jezuickiego w latach 1619-1781, jak również realizowanych w jego murach koncepcji i programów nauczania i wychowania mają za tło całokształt działalności jezuitów w Bydgoszczy i jej rozliczne uwarunkowania w tym okresie, jak też szkic organizacji i rozwoju szkolnictwa jezuickiego w Rzeczypospolitej w XVI-XVII w. Nie inaczej było w przypadku funkcjonującego w Bydgoszczy od czerwca 1781 r. pruskiego Królewskiego Gimnazjum Klasycznego, z kolei zaś polskich szkół: departamentowej (1808-1812) i wydziałowej (1812-1817), istniejących tu w okresie Księstwa Warszawskiego i przez pierwsze lata po powrocie miasta pod władzę pruską. W przypadku tych ostatnich sytuację materialną obu placówek odtworzono częściowo na podstawie zachowanej dokumentacji, zaś kwestie natury programowo-organizacyjnej – opierając się na wiedzy na temat tego rodzaju szkół istniejących w ramach systemu oświaty tworzonego sukcesywnie na obszarze Księstwa Warszawskiego od 1807 r., także na terenie departamentu bydgoskiego. W znacznie lepszej sytuacji – biorąc pod uwagę stopień zachowania bazy źródłowej – znajdowali się autorzy rozdziałów poświęconych dziejom bydgoskiego gimnazjum klasycznego w okresie zaboru pruskiego i w latach II Rzeczypospolitej – M. Romaniuk i J. Kutta, niezależnie od faktu, że zarys historii szkoły w tym okresie ujął wcześniej w obszernym szkicu Piotr Rybar-

czyk, skądinąd jeden z autorów omawianej tu monografii<sup>1</sup>. M. Romaniuk, opierając się na zachowanym materiale aktowym (w tym rocznych sprawozdaniach z działalności gimnazjum Fryderyka Wilhelma), jak też istniejącej literaturze przedmiotu, ukazał dzieje szkoły i jej budynku (od 1877 r. przy Weltzienplatz), przedstawił charakterystykę metod i profilu nauczania oraz charakterystykę środowiska nauczycielskiego i uczniowskiego. Szkic ten jest też przyczynkiem do dziejów miasta w okresie zaboru pruskiego, co jest o tyle istotne, że tej epoce w dziejach Bydgoszczy – wbrew pozorom, jakie stwarzać może całkiem już obfita literatura – bardzo jeszcze daleko do rozpoznania w stopniu, jaki cechować winien historię miasta, która właśnie w wieku XIX przyspieszyła na tyle, by mogło ono stanowić organizm miejski liczący się w państwie pruskim, z kolei zaś w polskim. Tym więcej, że do dyspozycji miejscowego środowiska historycznego pozostaje naprawdę obszerny zasób aktowy dla tego okresu dziejów miasta, o prasie już nie wspominając. Podobny w sensie strukturalnym szkic do dziejów Państwowego Gimnazjum Klasycznego (od 1935 r.: im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zaś od lipca 1938 r.: I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego) w latach Drugiej Rzeczypospolitej opracował J. Kutta, który przedstawił też problematykę losów nauczycieli i abiturientów szkoły w czasie okupacji niemieckiej, jak też ustaloną do tej pory listę poległych i pomordowanych uczniów i nauczycieli naszej szkoły, którzy zginęli z rąk niemieckich i sowieckich w latach 1939-1945. Zauważyć należy – odnośnie do bazy źródłowej dla lat 1920-1939 – iż obok corocznych sprawozdań dyrekcji szkoły, czy też, czasami, pewnej liczby zachowanych akt wytworzonych przez szkoły średnie typu gimnazjalnego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, historyk dysponuje też dokumentacją będącą efektem procesu nadzoru i kontroli ze strony wydziałów kultury i oświaty przy zarządach miejskich oraz, co bardziej istotne, wydziałów szkół średnich ogólnokształcących w kuratoriach okręgów szkolnych (w wypadku Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy – było to kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego i od 1938 r. pomorskiego). Są to różnego rodzaju akta powizytacyjne zawierające informacje, których dyrektor szkoły często nie mógł, czy nie chciał, umieścić w rocznym sprawozdaniu, przede wszystkim jednak sprawozdania z wizytacji szkoły posiadają walor spojrzenia z zewnątrz, zarówno gdy dotyczą spraw merytorycznych, jak i gdy odnoszą się

<sup>1</sup> P. Rybarczyk, *Z dziejów gimnazjum przy Weltzienplatz/placu Wolności. Od Königliches Friedrich-Gymnasium zu Bromberg do Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy (1817-1939)*, „Kronika Bydgoska” 2005, t. XXVII, Bydgoszcz 2006, s. 97-150.

do kwestii nadzoru budowlanego czy sanitarnego. Dodajmy tu, że dla okresu PRL tego rodzaju dokumentacji brak, a ze sprawozdań dyrekcji szkoły wynika jedynie zakres zaleceń powizytacyjnych. Było to, jak się zdaje, efektem stylu i zasad pracy pionu wizytatorskiego w ówczesnych kuratoriach oświaty i wychowania, dziś jednak skazuje to historyka na materiał aktowy wytworzony głównie przez daną placówkę szkolną, przy braku spojrzenia z zewnątrz, co jednak jest istotnym mankamentem, nawet jeśli uwzględnić realia epoki PRL.

Dla rozdziału J. Kutty, omawiającego różne aspekty szkolnej codzienności lat 1920-1939, istotnym uzupełnieniem pozostaje *Echo klasyków bydgoskich*, maszynopis powielony powstały na okoliczność zjazdów wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego w latach 1985 i 1992, zawierający wiele informacji niebanalnych, których w oficjalnych monografiach szkół – zgodnie zresztą z ich określoną koncepcją – z natury rzeczy brakuje<sup>2</sup>. Dla tej właśnie wiedzy – i konstatacji, że ówczesna rzeczywistość szkolna w niektórych przynajmniej aspektach niewiele odbiegała od naszych licealnych czasów – publikację tę jako dopełnienie lektury omawianej tu monografii bezsprzecznie przeczytać należy. Egzemplarz znajduje się w zbiorach Czytelnii Regionalnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy (przy Starym Rynku), a zapewne także w Muzeum Oświaty Ziemi Bydgoskiej. Od siebie dodałbym tylko, że czytając o dziejach Państwowego Gimnazjum Klasycznego w latach II Rzeczypospolitej, pamiętać należy, iż absolwentami szkoły nie byli jedynie – wymienieni w wykazie na końcu monografii – abiturienti gimnazjum (a w 1939 r. także liceum). Reforma szkolna w kształcie „Ustawy o ustroju szkolnictwa” z 11 marca 1932 r., likwidując dotychczasowe ośmioklasowe gimnazjum ogólnokształcące o profilu klasycznym, humanistycznym bądź matematyczno-przyrodniczym, wprowadzała w jego miejsce nową w istocie, sześcioklasową szkołę ogólnokształcącą, składającą się z czteroletniego gimnazjum nowego typu o jednolitej podstawie programowej i dwuletniego liceum zróżnicowanego programowo według grup przedmiotów (z klasami o profilu humanistycznym, klasycznym, matematyczno-fizycznym bądź przyrodniczym),

<sup>2</sup> *Echo klasyków bydgoskich. Monografia zjazdowa. Bydgoszcz 14-15 czerwca 1985 r.*, Komitet Organizacyjny Zjazdu Wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1985; *Echo klasyków bydgoskich. III. Mortui sunt ut vivamus liberi. Życiorysy poległych, pomordowanych i zaginionych bez wieści w latach 1939-1945 profesorów i wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1988 (na temat ingerencji cenzury w tę publikację por. uwagi D. Kopińskiej-Kołowacik na s. 191-192 omawianej monografii); *Echo klasyków bydgoskich. IV. Echa pozjazdowe po szóstym zjeździe 12 i 13 VI 1992 r.*, Komitet Organizacyjny Zjazdu Wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1992.

kończącego się maturą uprawniającą do starania się o indeks wyższej uczelni. W Państwowym Gimnazjum Klasycznym (od 1938 r. Liceum i Gimnazjum) w Bydgoszczy ostatnia matura starogimnazjalna dla absolwentów ośmioklasowego gimnazjum starego typu miała miejsce w maju 1938 r. W maju 1939 r. zaś odbył się pierwszy egzamin maturalny dla klas licealnych. Tymczasem obok 8-letniego gimnazjum klasycznego, od 1933 r. istniały w budynku przy placu Wolności klasy gimnazjalne czteroletniego gimnazjum nowego typu, których utworzenie przewidywała reforma jędrzejewiczowska w formie wzmiankowanej wyżej „Ustawy o ustroju szkolnictwa” z 11 marca 1932 r. (z kolei zaś od 1937 r. klasy licealne). Nie wszyscy jednak absolwenci gimnazjum nowego typu przechodzili następnie do liceum. Wielu kończyło naukę po czterech latach, bądź to zadowolając się tzw. małą maturą będącą świadectwem ukończenia tego typu szkoły (który to dokument miał wówczas swoją wagę), bądź też kształcąc się dalej w różnego rodzaju szkołach i na kursach zawodowych stopnia ponadgimnazjalnego. Wszyscy ci, którzy poprzestali na ukończeniu czteroletniego gimnazjum nowego typu, byli także – obok maturzystów – absolwentami szkoły przy placu Wolności, choć ich nazwisk nie znajdziemy przecież w pomieszczonym w książce wykazie abiturientów z lat 1920-1939. Mowa tu o absolwentach czteroletniego gimnazjum z lat 1937, 1938 i 1939.

Najwięcej miejsca poświęcono w omawianej monografii okresowi powojennemu w dziejach szkoły – czasom PRL i III Rzeczypospolitej. Jak już wspomniano, charakterystykę środowiska uczniowskiego i nauczycielskiego – w połączeniu z niektórymi kwestiami natury organizacyjnej i programowej – przedstawił w odrębnych rozdziałach M. Pawlak. Dzieje szkoły w latach 1945-2007 – w ujęciu wieloaspektowym – ukazała D. Kopińska-Kołowacik w obszernym szkicu monograficznym, dla którego istotnym uzupełnieniem pozostaje tekst autorstwa P. Rybarczyka „Działania aparatu bezpieczeństwa w Bydgoszczy wobec uczniów i nauczycieli gimnazjum przy Placu Wolności w latach 1946-1955 – zarys problemu”. Szkic Rybarczyka, oparty na specyficznym materiale źródłowym, jakim zawsze są meldunki i doniesienia konfidencjonalne z zasobu aktowego tajnej policji (tym bardziej: służb bezpieczeństwa państwa totalitarnego, w tym wypadku komunistycznego), ukazuje przecież wiele z prawdziwego oblicza tamtych czasów. Czytelnik, zwłaszcza zaś młody, dowie się więc nieco o tym, co to w istocie było za państwo, jako że z lektury niektórych przynajmniej fragmentów rozdziału autorstwa D. Kopińskiej-Kołowacik odnieść mógłby wrażenie zgoła inne (por. zwłaszcza s. 124 i 139). Interesujący tekst Rybarczyka, rejestrujący niektóre metody działania UB oraz formy i przejawy oporu, czy szerzej: stosunku uczniów i nauczycieli do roz-

rastającego się w tych latach w Polsce – we wszystkich dziedzinach życia – totalitarnego systemu, kończy się następującym zdaniem (s. 207): „Ponownie [po Październiku 1956] aparat bezpieczeństwa zaczął odgrywać jedną z pierwszoplanowych ról w polityce oświatowej, lecz problem ten wykracza już poza ramy czasowe niniejszego opracowania”. Od siebie dodałbym tylko: a szkoda. Rola bowiem tego aparatu i jego ludzi w obrębie szkolnictwa epoki PRL, choć w różnych jej okresach występująca z niejednakowym natężeniem, jest do dziś sprawą w istocie niemal nierozpoznaną, przez co też – niezależnie od innych czynników – niedocenianą.

Zasadnicze jednak znaczenie dla – przedstawionych w niniejszej monografii – dziejów szkoły w okresie po roku 1945 ma sygnalizowany wyżej obszerny rozdział D. Kopińskiej-Kołowiack pt. „Okres PRL-u i III Rzeczypospolitej”. Autorka, konstruując narrację, wyodrębniła następujące zagadnienia: I. Organizacja szkoły (z wyszczególnieniem okresów lat 1945-1948, 1949-1956, 1956-1970, 1971-1989 i 1990-2007, które to cezury miały związek ze zmianami w zakresie ustroju szkolnego, a jeszcze bardziej z wydarzeniami o charakterze politycznym); II. Baza materialna szkoły; III. Działalność dydaktyczna (tu z podpunktami: organizacja procesu nauczania, realizacja programów nauczania, innowacje i eksperymenty); IV. Działalność wychowawczo-opiekuńcza; V. Zjazdy Wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego im. Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy; VI. Zakończenie. Przyjęty przez autorkę układ treści, pozwalający wyszczególnić i omówić – na miarę źródłowych możliwości – najważniejsze obszary zagadnień w zakresie funkcjonowania szkoły na przestrzeni z górą sześćdziesięciu lat, musiał naturalnie skutkować pewną liczbą powtórzeń w odniesieniu do faktów przedstawionych w podrozdziale I, a które pojawiły się następnie w podrozdziałach III i IV. To najczęściej trudne do uniknięcia i generalnie rzecz biorąc, nie stanowi problemu. Problemem natomiast – choć przez wzgląd na ciągłość organizacyjną i personalną w funkcjonowaniu szkoły po roku 1945 trudnym do rozwiązania – jest to, że okres PRL i niepodległej III Rzeczypospolitej stanowi w tej pracy jedną całość. Jest to oczywiście rzecz do uznania autorki i komitetu redakcyjnego, osobiście jednak – z przyczyn natury zasadniczej – uważam, iż w monografii szkoły powinno się było te epoki wyraźnie od siebie oddzielić. Rzeczpospolita Polska bowiem – przy wszystkich jej niedoskonałościach i wadach, których na co dzień i od święta jesteśmy świadomi – jest Polską niepodległą, nie zaś PRL-em, będącym w swoim czasie zinstytucjonalizowaną formą sowieckiego władztwa nad Polską. Przez wzgląd na te właśnie rudymenta, rozdzielenie tych epok, na pierwszy rzut oka nierozdzielnych, należało w tej monografii przeprowadzić. Nawet jeśli – czego jestem w pełni

świadom, jako że nierzadko odwiedzałem wtedy szkołę – rok 1989 i lata bezpośrednio po nim następujące, nie tak znowu wiele (choć i nie tak mało) w szkolnej codzienności zmienił, a życie, jak to w życiu, z punktu widzenia naszych belfrów, a bardziej jeszcze uczniów, zwyczajnie toczyło się dalej. Czym innym jednak jest perspektywa szkolnej codzienności, czym innym zaś – przynajmniej to – perspektywa badawcza po upływie lat niemal dwudziestu.

Pisanie dziejów szkoły – zwłaszcza chyba średniej ogólnokształcącej – w okresie PRL nie jest z wielu względów, bo i być nie może, zajęciem łatwym. Historyk zmierzyć się musi w takim wypadku z dwoma zasadniczymi problemami. Pierwszy to epoka, w różny sposób i z różnym natężeniem wpływająca na szkolną codzienność w formie i treści z trudem dziś wyobrażalnej dla młodego pokolenia. Drugi zaś to baza źródłowa, jaką dla napisania dziejów szkoły może dysponować historyk, a która zarówno w warstwie językowej, jak i merytorycznej w niemałej części pozostaje produktem tamtej epoki. W warstwie dokumentalnej – która przy powstawaniu tej części monografii odegrała rolę zasadniczą – poza pewną liczbą druków urzędowych, zawiera ona przede wszystkim materiał aktowy wytworzony przez szkołę, a przechowywany w Archiwum I LO w Bydgoszczy. Autorzy w głównej mierze wykorzystali protokółarze posiedzeń rad pedagogicznych oraz roczne plany pracy szkoły, co dotyczy szczególnie rozdziału napisanego przez D. Kopińską-Kołowacik. Z kolei M. Pawlak w rozdziałach stanowiących charakterystykę środowiska nauczycieli i uczniów sięgnął po przechowywane w archiwum szkolnym akta personalne nauczycieli oraz roczne sprawozdania dyrekcji szkoły dla Głównego Urzędu Statystycznego, w pewnym stopniu także sprawozdania opisowe dyrektorów I LO dla kuratorium oświaty i wychowania w Bydgoszczy.

Autor ten zwrócił wprawdzie uwagę na luki istniejące w tej dokumentacji, które w niektórych przypadkach uniemożliwiają podanie precyzyjnych danych liczbowych – zwłaszcza w odniesieniu do środowiska uczniowskiego – zarówno w ujęciu zbiorczym (dla całego okresu powojennego), jak i dla poszczególnych lat. Mimo to otrzymujemy udany – jak się zdaje na miarę źródłowych możliwości – szkic do portretu zbiorowego nauczycieli i uczniów szkoły w latach 1945-2007, z uwzględnieniem, w wypadku pedagogów, spraw zatrudnienia (oraz odrębnie: statystyki zatrudnienia), jak też wykształcenia i warunków pracy, w stosunku zaś do uczniów – kwestii zasad i warunków rekrutacji, liczby oddziałów (klas) i uczniów, problemu sprawności nauczania, charakterystyki zbiorowości ze względu na płeć, pochodzenie społeczne i miejsce zamieszkania, jak też uwag o systemie stypendialnym i wybitniejszych wychowankach I LO. Wykorzystany przy charakterystyce grupowej obu tych środowisk materiał aktowy o profilu – generalnie rzecz biorąc – sprawo-



zdawczo-statystycznym (choć w wypadku nauczycieli były to także teczki akt personalnych) umożliwił przedstawienie tej problematyki w stopniu dającym elementarne pojęcie o tym, kto w przeciągu minionych sześćdziesięciu lat załudniał budynek przy placu Wolności 9, zarówno w roli nauczycieli, jak i uczniów. (Była zresztą, siłą faktu niewielka wprawdzie, grupa osób, którym życie dało możliwość wystąpienia kolejno w obu tych rolach, gdy wróciły po studiach do szkoły, by podjąć w niej pracę już jako nauczyciele). Charakter bazy źródłowej, jak też tematyka obu poruszanych przez autora zagadnień wymagały odeń wykorzystania elementów warsztatu historyka dziejów oświaty (posiadającego przy tym znaczący w tej dziedzinie dorobek), lecz nie zmuszały go, prawdę mówiąc, do konfrontowania analizowanej materii z codziennością epoki PRL, choć przecież M. Pawlak odniesień do tamtej rzeczywistości nie unikał. Zadanie przedstawienia dziejów szkoły w latach PRL stało się natomiast udziałem D. Kopińskiej-Kołowacik, która jako jedyny członek zespołu autorskiego opracowującego monografię „Jedynki” nie jest zawodowym historykiem, jakkolwiek w I LO pracuje w charakterze nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie.

Bazę źródłową rozdziału autorstwa D. Kopińskiej-Kołowacik stanowią – jak to wyżej zaznaczono – przede wszystkim akta wytworzone przez szkołę. Literatura przedmiotu, siłą faktu niezbyt liczna, pomocna była przy szkicowaniu szerszego tła historycznego dla narracji. Spośród wykorzystanych przez autorkę akt szkolnych zasadnicze znaczenie miały roczne plany pracy szkoły oraz protokółarze posiedzeń rad pedagogicznych, w pewnej mierze także roczne sprawozdania dyrektora szkoły. Dla opracowania – sygnalizowanych wyżej – spraw z zakresu organizacji szkoły w poszczególnych wyodrębnionych przez autorkę okresach, bazy materialnej, elementów procesu dydaktycznego, w ostateczności nawet tzw. „działalności wychowawczo-opiekuńczej” prowadzonej przez szkołę, ten właśnie materiał aktowy stanowić musi dla badacza podstawę dokumentalną. Także i z powodu wspomnianego wcześniej braku dla okresu powojennego dokumentacji zewnętrznej, wytworzonej poza szkołą i obrazującej różne formy jej aktywności z punktu widzenia czynnika nadzorującego. Przede wszystkim więc materiałów powizytacyjnych, wytworzonych przez kompetentnych w tej materii wizytatorów z kuratorium oświaty i wychowania. Autorka, na podstawie będącej do jej dyspozycji dokumentacji szkolnej, przedstawiła najistotniejsze w sensie strukturalnym sprawy z zakresu organizacji szkoły i zmian, jakie w niej następowały, problemy – różnego rodzaju i skali – w odniesieniu do jej zaplecza materialnego (zarówno budynku, jak i elementów wyposażenia), całokształtu procesu dydaktycznego i różnorodnych form organizacyjnego czy, jak to chciano widzieć, wychowawczego od-

działania szkoły na uczniów. Naturalnie należy mieć na uwadze, że bazowanie w zasadzie jedynie na aktach szkoły zawężać musi badaczowi, szczególnie w odniesieniu do aktywności środowiska uczniowskiego, pole obserwacji do tych spraw, które pozostawały pod kontrolą dyrekcji i – w pewnej mierze – wychowawców klas. W ten sposób w monografii szkoły znalazły swoje miejsce różne działające, bądź próbujące działalność rozwinąć, oficjalne organizacje popierane przez władze szkolne, jak też różnego rodzaju animowane przez szkołę (bądź tylko za wiedzą dyrekcji) inicjatywy – choć te ostatnie w obrębie tzw. form zorganizowanych zdecydowanie w szkole przeważały. Umyka natomiast wszystko to, co w nurcie codziennego szkolnego życia działo się w sposób zorganizowany, a przecież poza kontrolą czy obserwacją władz szkoły i tego w protokółarzach posiedzeń rad pedagogicznych nie znajdziemy. Przy tym – zaznaczam – w stopniu najmniejszym chodzi tu o inicjatywy niezależne czy antysystemowe, skądinąd niezbyt liczne. Podobnie jest w przypadku wielu innych aspektów szkolnej codzienności, na które w trakcie lektury tej monografii patrzymy przez pryzmat dokumentacji wytworzonej przez szkołę, szczególnie zaś protokołów posiedzeń rad pedagogicznych. Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy nie byłoby w swoim czasie rzeczą roztropną, skoro organizację zjazdu absolwentów szkoły we wrześniu 2007 r. podjęto z dwuletnim prawie wyprzedzeniem, rozpisać wśród nich ankietę za pośrednictwem Internetu, opartą na wszechstronnym kwestionariuszu pytań? Autorka w rozdziale poświęconym dziejom szkoły w epoce PRL i III RP sięga wprawdzie czasem do opinii oraz wspomnień absolwentów szkoły, bądź to dostarczonych komitetowi redakcyjnemu, bądź też zamieszczonych na internetowym forum absolwentów (por. s. 174 i 178), ale wydaje się, że to ostatnie źródło winno być w monografii szkoły eksploatowane znacznie szerzej. Bazowanie bowiem przez autorkę na dokumentacji wytworzonej przez szkołę – która ma podstawowe znaczenie dla większości opisywanych przez nią problemów funkcjonowania I LO w okresie powojennym – w odniesieniu do spraw szkolnej codzienności, zubaża jednak perspektywę badawczą. Będzie to z pewnością istotnym doświadczeniem na przyszłość, przy powstawaniu monografii innych szkół średnich w Bydgoszczy, zwłaszcza w odniesieniu do okresu PRL.

Innym ważnym doświadczeniem dla potencjalnych autorów podobnych opracowań, a wynikającym z uważnej lektury monografii I LO, jest to, jak specyficznym dla współczesnego historyka źródłem są, niektóre przynajmniej z najważniejszych dla dziejów danej szkoły, akta wytworzone w jej obrębie w okresie PRL, jakkolwiek nie jest przecież bez znaczenia, w której dekadzie tej epoki powstały, co wynika zresztą także z lektury tekstu D. Kopińskiej-Kołowacik. Historycy bardzo często – i nie bez powodu – mają problem: jak

pisać o szkole, tym bardziej o konkretnej szkole, i rozmaitych aspektach jej funkcjonowania w kontekście polityczno-ustrojowej rzeczywistości PRL? W odniesieniu do zachowanej bazy źródłowej stwierdzić należy, iż warto poszerzyć jej zasięg poza warstwę dokumentalną wytworzoną w obrębie szkoły. Ważne też jest, by język źródła nie zaciążył na toku i stylu narracji, a z tym niestety mamy do czynienia w obszernych fragmentach rozdziału poświęconego dziejom I LO w okresie PRL i III RP. Szczególnie zaś, jak się wydaje, dotyczy to protokółarzy posiedzeń rad pedagogicznych, najczęściej przez autorkę wykorzystywanych i cytowanych. Dodam, że uwagi te w niewielkim stopniu odnoszą się do zagadnień organizacji i funkcjonowania szkoły jako placówki oświatowej, spraw całokształtu jej materialnego zaplecza czy też przebiegu i efektów procesu dydaktycznego, dla badania których istniejąca dokumentacja szkolna zawsze ma znaczenie podstawowe. Została też pod tym kątem rzetelnie przez autorkę wykorzystana, stąd też o wewnętrznej organizacji szkoły i jej pracy na polu kształcenia otrzyma czytelnik zasób informacji najbardziej istotnych; w pewnej mierze także o roli wychowawczej szkoły, tak jak ją ówczesnie rozumiano i realizowano. Ustalenia poczynione przez D. Kopińską-Kołowacik pozostaną w tej materii punktem wyjścia dla kolejnych – miejmy nadzieję – prób monograficznych ujęć dziejów I LO, zwłaszcza w okresie PRL, jak też punktem odniesienia dla autorów syntez o podobnym profilu, poświęconych dziejom innych bydgoskich liceów ogólnokształcących, a w pewnym stopniu również szkół średnich zawodowych. Obecnie zaś, dotyczące okresu powojennego rozdziały autorstwa D. Kopińskiej-Kołowacik i M. Pawlaka – niezależnie od analizowanych w nich różnych aspektów dziejów I LO – stanowią też istotny przyczynek do dziejów oświaty bydgoskiej w epoce PRL, szczególnie zaś szkolnictwa średniego ogólnokształcącego. W sytuacji braku ogłoszonych drukiem badań podstawowych w tym obszarze zagadnień jest to przecież bezsprzecznym walorem w kontekście prac nad tomem III *Historii Bydgoszczy* obejmującym dzieje miasta po 1945 r. (w przygotowaniu jest – o ile mi wiadomo – część dotycząca lat 1945-1956).

Powyższe konkluzje nie zwalniają jednak badacza z obowiązku – na miarę możliwości – weryfikacji treści odnoszących się do spraw funkcjonowania szkoły i organizacji procesu dydaktycznego w jej obrębie, zawartych w protokółarzach posiedzeń rad pedagogicznych, a w pewnej mierze i innych wytworzonych przez szkołę dokumentach, nie zawsze bowiem odzwierciedlają one w pełni ówczesną rzeczywistość, co też nakazuje badaczowi ostrożność w korzystaniu z tego źródła nawet w odniesieniu do zagadnień merytorycznych. Przykładem tego jest informacja podana przez autorkę za protokółarzem posiedzeń rad pedagogicznych z lat 1986/88 (s. 135), iż z początkiem roku szkol-

nego 1986/87, realizując zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 13 marca 1986 r. „W sprawie wprowadzenia w liceum ogólnokształcącym nowych planów nauczania”, wprowadzono profile: podstawowy z rozszerzonym językiem angielskim, podstawowy, matematyczno-fizyczny i biologiczno-chemiczny. Rzecz w tym, że klasy o tym profilu istniały w szkole już od wielu lat (gdy rozpocząłem w niej naukę w roku 1983, klasy „a” realizowały program podstawowy z poszerzonym językiem angielskim, klasy „b” – podstawowy, „d” – były klasami o profilu matematyczno-fizycznym, zaś „c” i „e” – o profilu biologiczno-chemicznym). Zresztą wcześniej, dla początku lat siedemdziesiątych, opierając się na „Sprawozdaniach i wykazach 1960/1975”, autorka podała, iż wprowadzono wtedy – niezależnie od zajęć fakultatywnych dla klas maturalnych – „klasy o profilu humanistyczno-filologicznym, matematyczno-fizycznym i biologiczno-chemicznym, w następnych latach ofertę poszerzono o profil języków obcych” (s. 128). Z kolei w dalszej części tekstu (s. 158), w nawiązaniu do zmian programowych wynikłych z realizacji wymienionego ministerialnego zarządzenia, autorka – za „Protokółarzem Rad Pedagogicznych 1983/86” – wyraźnie sugeruje istnienie wtedy w szkole klas o profilu humanistycznym, co jako żywo nie miało miejsca. Klasy o tym profilu – z łaciną oraz poszerzonym programem nauczania języka polskiego i historii – istniały w tym okresie w IV LO przy ul. Gdańskiej (ówcześnie Aleje 1 Maja; w 1986 r. szkołę tę przeniesiono na ul. Stawową na Błoniu), z kolei zaś w VI LO przy ul. Staszica. Przy końcu lat osiemdziesiątych natomiast, o ile mnie pamięć nie myli, funkcjonowały już jedynie w V LO na Kapuściskach. O ile pamiętam, w „Czwórce” i „Szóstce” wspólną cechą tych klas było nauczanie w nich (prawdopodobnie w rozszerzonej wersji) języka francuskiego. W obu tych liceach zresztą klasy te nie przyjęły się na dłuższą metę. Nie wiem, czy bardziej z braku dostatecznej liczby chętnych czy raczej z braku odpowiedniego przygotowania aspirujących do większej humanistycznej ogłady. Wracając zaś do „Jedynki” – na tej samej s. 158 i w odniesieniu do zmian programowych wprowadzonych w 1986 r., przeczytamy też, za tym samym „Protokółarzem Rad Pedagogicznych 1983/86”, że: „Dodatkowo w ramach przedmiotów uzupełniających, była to nowość, wprowadzono w szkole podstawy prawa, ochronę środowiska, wybrane zagadnienia z pedagogiki i psychologii, propeutykę wiedzy ekonomicznej, informację naukową – ogółem 8 godzin w całym cyklu kształcenia”. Cóż – nie wiem, co w tej materii uczyniono po tym, jak mój rocznik opuścił szkołę w czerwcu 1987 r., lecz w roku szkolnym 1986/87 w I LO prowadzono zajęcia jedynie z podstaw prawa, w wymiarze, o ile pamiętam, 8 godzin (nie jestem natomiast pewien, czy odbywały się w odstępach jedno- czy też raczej dwutygodniowych). Zajęcia te prowadziła młoda

sędzina z jednego z bydgoskich sądów. Z tego też powodu, jak sądzę, więcej niżli o podstawach prawa, dowiedzieliśmy się wtedy o codziennej praktyce jego egzekwowania na terenie Bydgoszczy. Wydaje się, iż właśnie brak nie tyle może kompetentnych, ile raczej przygotowanych także pod względem dydaktycznym wykładowców sprawił, iż ambitne zamierzenia dyrekcji szkoły w zakresie wprowadzenia w życie szerokiego dość bloku przedmiotów uzupełniających znalazły wtedy w większości odbicie jedynie w protokołach posiedzeń rad pedagogicznych. Pozwoliłem sobie po latach przywołać powyższe przykłady po to jedynie, by uświadomić, jak ostrożnym trzeba być przy korzystaniu z zachowanej szkolnej dokumentacji z okresu PRL, nawet jeśli służy ona do analizy i opisu spraw najzupełniej merytorycznych. Nawiasem mówiąc, z analizy przywołanego przez autorkę ministerialnego rozporządzenia z 13 marca 1986 r. w sprawie wprowadzenia nowych planów nauczania w liceum ogólnokształcącym nie wynika wcale, iż przewidywało ono tworzenie klas o profilach programowych. Wprowadzono jedynie kilka nowych przedmiotów i zmieniono rozkład godzin zajęć w odniesieniu do niektórych innych, zmiany te jednakże dotyczyły istniejących już od szeregu lat klas profilowanych<sup>3</sup>. Wtedy to pojawiły się w szkole takie przedmioty jak religioznawstwo i przygotowanie do życia w rodzinie, na maturze zaś – od 1986 r. – obowiązkowo zdawać trzeba było egzamin ustny z propedeutyki nauki o społeczeństwie.

Podsumowując – otrzymaliśmy monografię prekursorską w odniesieniu do I LO, jak i do dziejów szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w Bydgoszczy w ogóle. Książka – na tle monografii innych najstarszych szkół tego typu w regionie – wypada zupełnie dobrze, także na miarę istniejących źródłowych możliwości<sup>4</sup>. Te ostatnie zaś powodują, że wyraźny obraz funkcjonowania szkół będących poprzedniczkami I LO rysować się zaczyna dopiero w odniesieniu do pruskiego Królewskiego Gimnazjum Klasycznego im. Fryderyka Wilhelma oraz polskiego Państwowego Gimnazjum Klasycznego

<sup>3</sup> „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania”, nr 1 z 14 III 1986 r., poz. 5: Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 13 III 1986 r. (Nr KO-4930-32/86) w sprawie wprowadzenia w liceum ogólnokształcącym nowych planów nauczania, s. 5-9, tab. 1-5. W odniesieniu natomiast do uzupełniających przedmiotów nauczania, rozporządzenie przewidywało prowadzenie zajęć z wiedzy o prawie, propedeutyki filozofii, problemów współczesnej cywilizacji, informacji naukowej z elementami naukoznawstwa, elementów informatyki, ochrony i kształtowania środowiska, wybranych zagadnień z pedagogiki i psychologii, przy czym zaznaczono, iż zajęcia realizowane być miały w grupach do 30 uczniów przez dwie godziny tygodniowo w cyklach rocznych lub w ciągu jednej godziny tygodniowo w cyklach dwuletnich, uczeń zaś dokonać miał z powyższej oferty wyboru jednego przedmiotu na okres roku lub dwóch lat. Praktyka jednak – jak wykazałem wyżej – znacząco odbiegała od zamierzeń resortu oświaty, kierowanego wówczas przez minister Zofię Michałowską-Gumowską.

(od 1935 r. noszącego imię Marszałka Józefa Piłsudskiego). Próba natomiast zmierzenia się z pewnej już perspektywy czasu – gdy na przykład monografie Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu czy też Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku powstawały w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych<sup>5</sup> – ze szkolną rzeczywistością okresu PRL, przyniosła szereg wniosków i doświadczeń dla badaczy, którzy podejmą podobną tematykę w przyszłości, czy to w odniesieniu do dziejów naszego liceum, czy też innych tego rodzaju szkół w Bydgoszczy i regionie. Najważniejszą – obok nieuświadomionego czasem przez autorów wpływu języka źródeł tej epoki na styl i tok narracji – jest konieczność uzupełniania, a nawet weryfikowania szkolnej dokumentacji przez relacje i wspomnienia absolwentów, jak również aktualnych i byłych nauczycieli szkoły. Wydaje się rzeczą pewną, iż otwiera to możliwości w zakresie kontynuowania badań nad dziejami naszej szkoły w okresie PRL. Innymi słowy: nad historią I Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy. Wprawdzie istniejąca monografia książkowa – przez wzgląd na realia wydawnicze oraz prawa, jakimi rządzi się rynek książki – po ostatnim zjeździe absolwentów we wrześniu 2007 r. zamknęła temat na czas dłuższy, jednakże nie wyklucza to przecież w nieodległej perspektywie, tak popularnej dziś i rozpowszechnionej w odniesieniu do wielu obszarów zagadnień, opcji internetowej. Taka zaś – nazwijmy to – monografia *online* posiadałaby tę zaletę, że dotarłaby do wielu absolwentów, którzy po monografię książkową sięgają z zasady niechętnie (jeżeli w ogóle), nadto zaś pozwalałaby ominąć rozmaite (w tym finansowe) problemy związane z procesem wydawniczym i z kolei z kolportażem. Mogłaby również być stale uzupełniana, poprawiana i aktualizowana. *Last but not least* – byłaby też rzadkim w Polsce przedsięwzięciem edytorskim i autorskim zarazem, w niemałej też mierze integrując nasze środowisko, rozsiane po kraju i całym chyba świecie.

<sup>4</sup> Przez wzgląd na świetnie zachowaną bazę źródłową dla okresu XVI-XX w., jak też – poczynając od końca lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku – grono znakomitych autorów, niedoścignionym wzorem pozostaje szereg opracowań monograficznych i źródłowych do dziejów Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego i z kolei szkół nawiązujących do jego tradycji, a ulokowanych w budynku przy Zaułku Prośowym 1, przy czym toruńskie środowisko historyczne nie powiedziało jeszcze w tej materii ostatniego słowa. Wydana zaś w 1995 r. obszerna monografia Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu jest świadectwem wykorzystania w szerokim zakresie wspomnień i relacji wychowanków szkoły z lat II Rzeczypospolitej i PRL, niezależnie od przepracowania przez autorów zachowanego materiału aktowego różnej proveniencji.

<sup>5</sup> *Księga Pamiątkowa Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku* wydana z okazji Jubileuszu 90-lecia, red. M. Pawlak, Włocławek 1992; *Historia Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu*, cz. I-II, red. R. Kabaciński, Inowrocław 1995.